

**Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego  
w sprawie dotyczącej niepobierania przez notariusza  
wynagrodzenia za dokonane czynności notarialne  
(omówienie)**

Sygn. akt: WSD 6/2008

**ORZECZENIE**

z dnia 15 września 2008 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: not. Adam Kosiba (sprawozdawca)

Sędziowie: not. Elżbieta Milan-Szymańska

not. Paweł Białachowski

not. Danuta Klukacz

not. Jolanta Monika Rychter

Protokolant: as. not. Żywia Lipińska

Przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego not. Renaty Greszty

Po rozpoznaniu w dniu 15 września 2008 r. sprawy notariusza Adama B. obwinionego o naruszenie art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie poprzez działania polegające na niepobieraniu wynagrodzenia wynikającego z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, na skutek odwołania Ministra Sprawiedliwości wniesionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2008 r. (sygn. SD 50/2008)

**orzeka:**

– zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej orzeczeniem z dnia 15 września 2008 r. (WSD 6/2008) utrzymał w mocy orzeczenie sądu dyscyplinarnego Izby Notarialnej w Warszawie z dnia 25 lutego 2008 r., który uznał obwinionego notariusza Adama B. winnym tego, że prowadząc kancelarię notarialną w (...) naruszył art. 50 ustawy z 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, przez działania polegające na niepobieraniu wynagrodzenia za dokonywane czynności notarialne.

**Z uzasadnienia stanu prawnego**

W przedmiotowej sprawie rzeczą sądu odwoławczego jest prawidłowa odpowiedź na pytanie mające zasadnicze znaczenie dla praktyki notarialnej, czy obowiązujący stan prawny pozwala nie pobrać notariuszowi taksy notarialnej za sporządzenie danej czynności, mimo że jest ona przewidziana za daną czynność.

Pojawia się bowiem w tym miejscu istotny, podstawowy problem, sprowadzający się do odpowiedzi na pytanie, czy – skoro za każdą czynność, którą wykonuje notariusz w ramach swych zadań i kompetencji przewidziana jest taksa notarialna – notariusz władny jest w ramach sprawowanego w tym zakresie imperium nie pobrać w ogóle przewidzianej taksy notarialnej.

Jest rzeczą bezsporną, że notariusz może pobrać wynagrodzenie niższe od przewidzianej maksymalnej stawki notarialnej przewidzianej w rozporządzeniu wykonawczym za daną czynność, ale trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy możliwe jest, by odstąpił od pobrania wynagrodzenia.

Na tak postawione pytanie przecząco odpowiada sąd I instancji, twierdząc, że pobranie taksy notarialnej jest obowiązkiem notariusza i nie może on tego obowiązku nie wykonać, nie pobierając w ogóle taksy notarialnej.

Sprawa obowiązku notariusza co do powinności pobierania przez niego taksy notarialnej nie gościła jeszcze na sądowej wokandzie.

Za każdą czynność notarialną musi być przewidziana stosowna taksa notarialna. Nie można sobie zatem wyobrazić sytuacji, że notariusz będzie wykonywał jakieś powierzone mu czynności bez przewidzianego za nie

wynagrodzenia, bowiem takie postawienie sprawy byłoby sprzeczne z zapisem art. 5 pr. o not.

Rozważenia wymaga użyte w ustawie – Prawo o notariacie w art. 5 sformułowanie, iż „notariuszowi za dokonanie czynności notarialnej przysługuje wynagrodzenie”. Etymologia słowa „przysługuje” według słownika języka polskiego znaczy tyle, co „służy”, „należy się” .

Chcąc rozstrzygnąć niniejszy problem, będący głównym zagadnieniem w przedmiotowej sprawie, należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest status prawny notariusza i jego pozycja w systemie organów ochrony prawnej.

Jeżeli chodzi o status prawny notariusza i jego usytuowanie w systemie zawodów prawniczych, to pozycja prawna notariusza nie jest zdefiniowana wyraziście zarówno przez ustawodawcę, liczne poglądy doktryny, jak i w judykaturze.

Zdaniem Tadeusza Erecińskiego: „Pod rządami ustawy z 1991 r. – Prawo o notariacie notariusz działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając zarazem z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych (...). Podstawowym założeniem notariatu jest natomiast bezstronność. Cecha ta, stanowiąca istotę notariatu jako instytucji zaufania publicznego”.<sup>1</sup>

Z kolei Małgorzata Król uważa, że ustawodawca powinien uznać, iż notariusz nie jest przedsiębiorcą mimo prowadzenia we własnym imieniu działalności zawodowej. „Sytuowanie notariusza na pozycji „przedsiębiorca” ustawia go z natury rzeczy w opozycji do klientów – konsumentów, podważa wiarygodność i publiczne zaufanie, niezależnie od starań i rzetelności zawodowej. A to właśnie notariusz z racji pełnionej funkcji powinien być obrońcą ich praw”.<sup>2</sup>

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela to stanowisko judykatury, które traktuje notariusza jako funkcjonariusza publicznego<sup>3</sup>. Wykładnia art. 5 § 1 pr. o not. powinna uwzględniać stanowisko notariusza jako funkcjonariusza publicznego realizującego funkcje publiczne państwa. Obowiązek dokonywania czynności notarialnych (notariusz jest powołany do doko-

---

<sup>1</sup> T. Ereciński, *Kilka uwag o pozycji ustrojowej notariusza, jego odpowiedzialności cywilnej oraz sądownictwie dyscyplinarnym*, Rejent 2006, nr 5, s. 46 i nast.

<sup>2</sup> M.Z. Król, *Notariusz de lege ferenda*, Rejent 2006, nr 5, s. 85.

<sup>3</sup> Zob. uchwała SN z dnia 1 czerwca 2007 r. – III CZP 42/07 (OSNC 2008, nr 7-8, poz. 75).

nywania czynności notarialnych, co wynika z art. 1 § 1 pr. o not.) ma charakter obowiązku publicznoprawnego i notariusz nie może odmówić jej dokonania, o ile nie zachodzą przesłanki odmowy sporządzenia żądanej czynności<sup>4</sup>. W żadnym razie „należne” wynagrodzenie z art. 5 § 1 pr. o not. nie ma charakteru ceny ani opłaty za dokonaną czynność, ponieważ dokonywanie czynności notarialnej nie jest czynnością z zakresu prawa prywatnego, tylko publicznego. Należne wynagrodzenie nie jest samoistnym celem osiągania jakiegoś zysku z tytułu „prowadzenia działalności gospodarczej w ramach wykonywanego zawodu notariusza”. Kancelaria notarialna nie jest przedsiębiorstwem, a notariusz nie działa „na rynku właściwym” w rozumieniu art. 4 pkt 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Notariusz, ustalając należne wynagrodzenie, nie występuje w charakterze przedsiębiorcy w ramach obrotu konsumenckiego, ponieważ wynagrodzenie przewidziane w art. 5 § 1 pr. o not. nie jest zapłatą za usługę, tylko pewnym umownym ekwiwalentem z powodu sporządzenia czynności notarialnej. Oznacza to, że niepobranie przez notariusza należnego wynagrodzenia ocenić należy jako przejaw nieuczciwej konkurencji stanowiącej delikt dyscyplinarny.

Z funkcji publicznoprawnej notariusza wynika, że wynagrodzenie, które mu przysługuje, jest owym „należnym” wynagrodzeniem i z tego powodu notariusz nie może nie pobrać tego wynagrodzenia. Notariusz właśnie dlatego, że nie jest przedsiębiorcą w zakresie dokonywanych czynności notarialnych jako czynności urzędowych, a nie usługowych, działającym w sferze wykonywania funkcji publicznych państwa, a nie na żadnym wolnym rynku usług, jako sprawujący urząd publiczny, nie może według swego uznania nie pobrać wynagrodzenia z powodu dokonanej czynności notarialnej, ponieważ z mocy art. 5 § 1 pr. o not. należy się notariuszowi wynagrodzenie należne.

Wreszcie bardzo istotnym argumentem przemawiającym za tym, że notariusz nie może zrzec się wynagrodzenia za daną czynność notarialną i w ogóle go nie pobrać jest to, że z racji pobieranego przez notariusza wynagrodzenia notarialnego wynikają obligatoryjne obowiązki względem państwa z tytułu płacenia danin publicznych, to jest podatków.

---

<sup>4</sup> Zob. uchwałą SN z dnia 1 czerwca 2007 r. – III CZP 38/07 (Lex nr 2597/15).

Z art. 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54 poz. 535 ze zm.) wynika, że obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wykonania usługi. Usługa notarialna jest opodatkowana podatkiem VAT, a zatem niepobranie wynagrodzenia za dokonaną czynność notarialną jest sprzeczne z zapisami ustawy o podatku od towarów i usług i naraża na uszczuplenie dochody budżetu państwa. Nie tylko z racji niepobranego i odprowadzonego podatku VAT, ale także zaniżenia podatku dochodowego płaconego przez notariusza.

Pobieranie przez notariusza wynagrodzenia za dokonywane przez niego czynności notarialne jest regulowane nie tylko na podstawie przepisów o taksie notarialnej.

Z art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116) wynika, że notariuszowi za ogół czynności związanych z przekształceniem prawa spółdzielczego w odrębną własność lokalu należy się 1/4 minimalnego wynagrodzenia w gospodarce. Czy i w tym przypadku notariusz może nie pobrać tego wynagrodzenia? Na pewno tak nie jest.

Gdyby przyjąć za trafną tezę, że notariusz może nie pobrać przysługującego mu wynagrodzenia za dokonaną czynność notarialną, to nie byłoby potrzeby zamieszczenia art. 6 ustawy – Prawo o notariacie, który mówi, że w przypadku, gdy strona nie jest w stanie ponieść żadanego przez notariusza wynagrodzenia, to może wystąpić do sądu rejonowego o zwolnienie od ponoszenia wynagrodzenia, które wówczas w przypadku uwzględnienia takiego wniosku ponosi Skarb Państwa.

Również z zapisu art. 89 § 2 pr. o not. wynika pośrednio obowiązek pobrania od każdej czynności notarialnej stosownego wynagrodzenia, skoro przepis ten stanowi, że notariusz wymienia na każdym sporządzonym dokumencie wysokość pobranego wynagrodzenia, podatków i innych opłat, powołując podstawę prawną.

Jaka w takim przypadku byłaby podstawa prawna przy pobraniu wynagrodzenia 0 złotych?

W przedmiotowej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny stanął na stanowisku, że notariusza należy traktować jako funkcjonariusza publicznego. O tym, że notariusza należy traktować jako funkcjonariusza publicznego, ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc i obowiązkiem pobierania w każdym przypadku taksy notarialnej za dokonaną czynność

notarialną, zdaje się przesądzać także ostatnia regulacja ustawodawcy, która daje w ręce notariuszy akty poświadczenia dziedziczenia, które zrównane są z sądowym stwierdzeniem nabycia spadku, a zatem funkcją orzeczniczą, której nie może spełniać nawet najlepszy „przedsiębiorca”.

*Opracowała R.G.*

Od orzeczenia WSD kasację złożyli Minister Sprawiedliwości oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.